

Kolejne incydenty opóźniają normalizację życia

Według doniesień z Nikozji, we wtorek rano wzdłuż tzw. zielonej linii rozdzielającej dzielnicę turecką od greckiej, w stolicy Cypru doszło ponownie do wymiany ognia. Starcia miały miejsce na zachód od Kereni. Natomiast w poniedziałek - jak stwierdził rzecznik kwatery pokojowych sił ONZ na Cyprze - doszło do walk w rejonie Famagusty. Pożnym wieczorem w poniedziałek zawarto częściowe porozumienie w sprawie przebiegu linii zawieszona opano, rozdzielającej wojska tureckie i dowodzoną przez oficerów greckich cypryjską gwardię narodową. Porozumienie nie obejmuje obszaru na zachód od Kereni zajętego przez tureckie siły inwazyjne. W Nikozji i w innych miastach Cypru obowiązuje godzina policyjna od godziny 19 do 4.30 rano. Widać liczne patrole wojskowe i policyjne. W dzień sytuacja w głównych centrach wyspy wydaje się spokojna, jednakże nocą wzbudzić strzelaniny. Pewnej normalizacji ulegała praca transportu i urzędów. Otwarto wiek sześć sklepów i kawiarni. Na ulicach panuje ożywiony ruch. Na wsi chłopcy przystąpili do zbioru plonów. Znaczna część plonów ulega jednak niszczeniu. Notuje się wzrost cen produktów żywnościowych. Wiek przedsięwzięcia przemysłowego jeszcze nie funkcjonuje lub nie pracuje na pełnych obrotach. Wynika to z części braku surowców i niemożności kontynuowania eksportu. Międzynarodowe lotnisko w Nikozji i główny port morski, Famagusta, są nieczynne. Fachowcy sądzą, że uruchomienie lotniska i portu w Famagucie zajmie co najmniej miesiąc. Według tymczasowych danych, straty jakie poniosła gospodarka Cypru sięgają setek milionów funtów cypryjskich. I tak ciężką sytuację kraju pogarsza problem uchodźców. Według danych oficjalnych, dotyczących jedynie sytuacji społecznej greckiej, 20 tys. ludzi w strefie działań wojennych zostało pozbawionych dachu nad głową. Obserwuje się znaczny wzrost bezrobocia i ostre pogorszenie sytuacji materialnej szerszych warstw ludności Cypru.

29 rocznica zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę

Ponad 40 tys. mieszkańców Hiroszimy i innych miast japońskich oraz przedstawiciele organizacji międzynarodowych, wzięło we wtorek udział w wiecu ku czci tych, którzy przed 29 laty ponieśli śmierć w Hiroszimie w czasie zrzucenia pierwszej z serii bomb atomowych. Podczas wiecu burmistrz Hiroszimy S. Jamaeda odczytał "deklarację pokoru", w której zwrócił się do wszystkich państw posiadających broń jądrową z apelem o jak najszybsze przeprowadzenie w ramach ONZ konferencji, której celem byłoby przyjęcie rezolucji o pełnym zakazie broni jądrowej. (PAP)

Wizyta Ismaila Fahmi u prezydenta Francji

Prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing przyjął przebywającego w Paryżu z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych ARE, Ismaila Fahmi. Egipski minister przekazał prezydentowi pismo od prezydenta Egiptu, Anwara Sadata. Minister Fahmi poinformował dziennikarzy, że w czasie spotkania z prezydentem Francji omawiano problemy międzynarodowe, w tym również sytuację na Bliskim Wschodzie i perspektywy przywrócenia pokoju w tym rejonie oraz zagadnienia stosunków dwustronnych. (PAP)

Sajgon nadal narusza porozumienie paryskie

Przedstawiciel delegacji TRR na południowowietnamskiej w podparzyjskiej miejscowości Celle Saint-Cloud, Giong Dinh Thao ponownie oskarżył administrację saigonską o kontynuowanie poważnych naruszeń porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu. Saigonska soldateska - powiedział on na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek w Paryżu - dokonuje zbrojnych ataków na teren wylotowy wietnamskiej, niszczy osiedla, terrorizuje ludność. W strachu znajdującej się pod kontrolą administracji saigonskiej stale prowadzone są operacje nacyfikacyjne, w toku których ulegały zniszczeniu całe wsie, a ich mieszkańcy zamknięci są w obozach. Narzucenie tortur i przesładowanie - powiedział Giong Dinh Thao. Przedstawiciel delegacji TRR RP w Paryżu - powiedział, że polska odpowiedzialność za te akcje ponoszą również Stany Zjednoczone, udzielające pomocy wojskowej, finansowej i politycznej administracji saigonskiej. Tylko w ciągu pierwszych miesięcy br. Stany Zjednoczone nie dostarczyły administracji saigonskiej 180 samolotów wojskowych różnych typów, 500 czołgów i samochodów opancerzonych, 200 ciężkich dział artyleryjskich, 400 tys. ton amunicji. Równocześnie - powiedział przedstawiciel delegacji TRR RP - administracja saigonska uchyla się przed udzieleniem poważnej odpowiedzi na logiczne i konkretne prośby TRR RP, utrzymanie w duchu porozumienia paryskiego, zabranie konstitucji dwóch stron południowowietnamskiej w Celle Saint-Cloud, paraliżuje prace politycznej dwustronnej komisji wojskowej i terrorizuje przedstawicieli trzeciej strony, opowiadających się za pojednaniem i zwróceniem narodziła, z gwarantowaniem niezawisłości i demokracji. (PAP)

Laureaci Ogólnopolskiej Studenckiej Giełdy Piosenki Turystycznej

W Szklarskiej Porębie zakończyła się trwająca czterech dni doroczna Ogólnopolska Giełda Studenckiej Piosenki Turystycznej. Jury po wysłuchaniu kilkudziesięciu zespołów i solistów ogłosiło werdykt przyznający główną nagrodę zespołowi studentów Wojskowej Akademii Technicznej z Warszawy za wykonanie piosenki pt. "Idę do tekstu Wojciecha Filara. W kategorii wokalistów pierwszą nagrodę otrzymał Zbigniew Marchowski z Gdańska, zaś najlepszym zespołem uznano zespół "Wolna grupa Bukowina" z Krakowa. Jury postanowiło przyznać także nagrodę specjalną za najlepszy debiut zespołowi "Jeminy" z Warszawy. W tegorocznej Ogólnopolskiej Giełdzie Studenckiej Piosenki Turystycznej uczestniczyło ogółem 130 wykonawców. Zaprezentowali oni wiele nowych, melodyjnych niasank. (PAP)

Krańcuz sarkofagów

Kairski dziennik "Al-Achbar" poinformował we wtorek o kradzieży w rejonie Haura, ok. 100 km na południowo-wschód od Kairu, sarkofagów faraonów kich bezcennej wartości. Sarkofagi zostały znalezione w roku 1888 przez jednego z egipciologów brytyjskich. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Ocena kampanii żniwnej oraz pracy resortu oświaty

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 6 bm. oceniły przebieg żniw i sianokosów. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne i opóźnioną wegetację roślin uprawnych nastąpiło spóźnienie prac polowych. Dojrzałość zbóż w pasie Polski południowej i środkowej spowodowała, że rolnicy i pracownicy rolnictwa rozpoczęli masowo koszenie rzepaku ozimego, żyta oraz jęczmienia. Skutecznie działa obsługa techniczna rolnictwa.

teć będzie dalsze podnoszenie poziomu szkół wiejskich, przygotowanie warunków do upowszechnienia średniego wykształcenia, unowocześnienie kształcenia zawodowego oraz doskonalenie pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Zalecono resortowi oświaty i wychowania podjąć nie-
Dokończenie na str. 2

Tysiąc ton rzepaku już w magazynach PZZ

Załogi państwowych przedsiębiorstw rolnych wzmagają tempo prac żniwnych

Z każdym dniem, gdy tylko pozwala na to pogoda, w miarę dojrzałości rzepaku oraz pierwszych zbóż, coraz intensywniej pracują na polach załogi gdańskich państwowych przedsiębiorstw rolnych. Szczególnie pracowitość przebiegała wczoraj, dość słoneczny dzień. W sektorze państwowym na Wybrzeżu gdańskim udało się dotychczas zebrać 26 proc. ogólnej jego powierzchni. Równocześnie 1 tys. ton ziarna dostarczone do magazynów PZZ. Po skoszeniu jęczmienia ozimego, którego plony w tym roku wyniosły 38 q z ha, przystępuje się stopniowo do sprzątu jęczmienia jarego. Dotychczas zebrano z około 250 ha. Rozpoczęto też koszenie żyta, które jednak nie wszędzie jeszcze dojrzało.

Przykładna dobra organizacja i największe zaangażowanie prac żniwnych można już zaobserwować w takich wielozakładowych przedsiębiorstwach PGR, jak Nowy Dwór, Sztutowo, Kwidzyn, Kopytkowo, Sztum, a także Elbląg. Np. w zakładach rolnych pow. kwidzińskiego zebrano do tej

Atak izraelski na Liban

Libańskie ministerstwo obrony poinformowało, że we wtorek po południu na terytorium południowego Libanu wdarło się kilkanaście izraelskich pojazdów opancerzonych. Doszło do trwałej 45 minut wymiany ognia między siłami agencji i wojskami libańskimi. Izraelczycy zostali zmuszeni do wycofania się. (PAP)

Oświadczenie KP Argentyny

Reakcja próbuje zahamować proces polityczny

Zabójstwo deputowanego do kongresu narodowego z ramienia Partii Sprawiedliwej Rodolfo Ortega Peny, eksplozje bomb podłożonych przed lokalami Partii Komunistycznej i sekcji organizacji młodzieży peronistycznej - to ogniewa w długim łańcuchu zbrodni, przy pomocy których reakcja próbuje zahamować proces polityczny, zapoczątkowany wraz z objęciem w Argentynie władzy przez rząd Perona - głosi opublikowane w oświadczeniu KC KP Argentyny. Komunistki niejednokrotnie ostrzegali, że ta kampania terroru jest częścią planu opracowanego przez siły przeciwne procesowi demokratyzacji kraju. Partia Komunistyczna zwraca uwagę klasy robotniczej i całego narodu na

Raul Roa w Szwecji

Na zaproszenie rządu szwedzkiego do Sztokholmu przybył we wtorek oficjalna wizyta minister spraw zagranicznych Kuby, Raul Roa. W ciągu 5-dniowego pobytu przeprowadzi on rozmowy z premierem Olofem Palme i innymi członkami gabinetu szwedzkiego. (PAP)

Eksplodacja w Los Angeles

Na dworcu lotniczym w Los Angeles eksplodowała we wtorek bomba. Trzy osoby poniosły śmierć, nieś - poważnie obrażenia. Policja prowadzi dochodzenie. (PAP)

W Nowym Jorku bez światła

W wyniku awarii jednego z podzespołów elektrowni ponad 750 tys. mieszkańców Nowojorskiej dzielnicy Bronx zostało pozbawionych w poniedziałek prądu elektrycznego. Stanęły windy w domach, przestały pracować klimatyzatory, zamary pociągi metra. Do 4 najwiekszych hoteli w tej dzielnicy policja musiała dostarczyć awaryjne generatory. (PAP)

Porozumienie 12 państw - największych importerów ropy naftowej

Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu powiedział, że grupa 12 państw - największych importerów ropy naftowej - uzgodniła w znacznej mierze wspólną politykę na wypadek zastosowania w przyszłości przez państwa - producentów ropy naftowej embarga na dostawy paliw płynnych. 12 państw zamierza dzielić się posiadanymi zapasami ropy, podczas gdy Stany Zjednoczone dostarczą swym partnerom w szczególności trudnych okolicznościach ropy z własnych źródeł.

Program środków na wypadek ponownego zastosowania embarga opracowano w toku kilku kolejnych konferencji w Brukseli. Ich uczestnicy działali na zlecenie obywateli na początku br. w Waszyngtonie spotkania "klubu" największych importerów ropy naftowej.

Ostatnie chwile

Addis Abeba - Wojskowy komitet koordynacyjny ogłosił listę osób aresztowanych i poszukiwanych, które są oskarżone o korupcję i nadużycie władzy. W Addis Abeba mówi się, że jest to tylko jeden z etapów "czyszczenia" w skromnym aparacie władzy "starego reżimu". (PAP)

Paryż - Turecki minister turowisty i informacji Orhan Bilgi oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że 8 sierpnia bieżącego roku Turcja zamierza zwinąć tych, którzy - Greków i Greków cypryjskich - którzy znajdują się w tureckim mieście Adana. (PAP)

Polsko-radziecka umowa o współpracy w automatyce

Zawierane na naszej jubi leusowej wystawie w Moskwie polsko-radzieckie umowy gospodarcze i transakcje handlowe stanowią ważny przyczynek do jakokolwiek nowego etapu stosunków ekonomicznych, łączących obydwie bratnie kraje. Wiele z tych porozumień dotyczy bowiem znacznie pogłębiecia i rozszerzenia procesów specjalizacji i kooperacji w produkcji różnego rodzaju maszyn i urządzeń, a tym samym stwarzania możliwości koncentracji w wybranych gałęziach przemysłu.

Taki właśnie charakter ma podpisana 6 sierpnia br. międzyrządowa umowa o współpracy PRL i ZSRR w zakresie produkcji środków automatyki i przyrządów kontrolno-pomiarowych. Obie strony zobowiązały się do dostawy wartości 100 mln rubli. Jest to zarazem jedna z pierwszych umów specjalizacyjnych dotyczących całego okręgu przyszłej 5-letki. Przyczyni się ona do dalszego zwiększenia w naszym eksporcie wyrobów przemysłu maszynowego, udziału dostaw wynikających z kooperacyjnych powiązań z przemysłem radzieckim. Obecnie udział ten wynosił ponad 22 proc. produkcji eksportowej tego resortu, przy czym w 5-letce osiągnięto poziom 50 procent.

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 10 do 20 stopni. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Spotkanie Edwarda Gierka z Gustavem Husakiem

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się 5 bm. na Krymie z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem. Tematem przyjacielskiego spotkania było dalsze pogłębianie wszechstronnej współpracy pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Przedyskutowano także m.in. niektóre problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej. Rozmowy potwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich poruszonych sprawach. (PAP)

Zaognienie w stosunkach egipsko-libijskich

Ministerstwo spraw zagranicznych Libii opublikowało w Trypolisie komunikat, w którym protestuje przeciwko antylibijskiej kampanii, rozpalanej przez prasę egipską. Oświadczono, że władze Egiptu uniemożliwiają kolportaż w ARE gazet libijskich o takim utrudniającym komunikację lotniczą między obu krajami.

Natomiast według informacji poczytARE, większość listów, które Egipcianie wysyłają do swych krewnych przebywających w Libii, jest zwracana do Egiptu przez pocztę libijską bez wyjaśnienia.

Według dziennika "Al-Ahram" liczba przesyłek zwróconych adresatom w ciągu tygodnia wynosi ok. 50 tys. Dziennik pisze, że w Libii nasila się kampania antyegipska. (PAP)

Rozmowy Fajsal-Sadat

Prezydent Sadat i król Arabii Saudyjskiej Fajsal zakończyli we wtorek serię rozmów, których tematem była sytuacja na Bliskim Wschodzie. Ponadto omawiano zagadnienia dotyczące stosunków dwustronnych. (PAP)

Sesja plenarna Rady Krajów KPI

4 sierpnia odbyła się w Delhi plenarna sesja Rady Krajowej Komunistycznej Partii Indii. We wtorek (6 bm.) sekretarz generalny KPI, Rajeshwara Rao poinformował dziennikarzy o przebiegu obrad. Stwierdził on, że na sesji omawiano wiele zagadnień dotyczących zarówno sytuacji wewnętrznej Indii jak i sytuacji międzynarodowej. Jak poinformował Rao sesja uchwaliła rezolucję polityczno-gospodarczą, zawierającą ostrą krytykę reakcji prawicowej, której działalność przyczyniła się ostatnio do wzrostu napięcia wewnętrznego i zaostreżenia trudności ekonomicznych w Indiach. Rao

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane. Temperatura od 10 do 20 stopni. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

Jedną z niespodzianek — „kolorowa uczta”

Otwarcie pleneru FART 74

Reprezentanci Finlandii, Szwecji, NRD i Polski byli uczestnikami I Pleneru Studentów Szkół Plastycznych Krajów Nadbałtyckich zorganizowanego z inicjatywą Rady Uczelnianej ZSPP Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku.



Tegoroczne, trzecie już spotkanie, obejmuje 90 uczestników ze wszystkich krajów nadbałtyckich oraz z Węgier i Czechosłowacji.

W roku 1972. Młodzi plastycy wnieśli w ten sposób ożywienie do znajdującego się w stagnacji studentów ruchu kulturalnego. Drugi, ubiegłoroczny plener

wojnych spotkań i pracy życzył młodym artystom honorowy patron FART 74, wiceprezydent miasta Gdańsk Józef Łańcowski. Gościom uroczystości inaugura-



„Węciem” tym opasano na stepie Neptuna...

odbywał się pod hasłem „Nasz Czas” — a zestaw był go uczestników wzbogacił się o studentów z RFN. Ciekawym realizacją tego pleneru był koncert plastyczno-muzyczny na terenie Portu Północnego i „zdarzenie nieplastyczne” na lotnisku, dedykowane Mikołajowi Kopernikowi. Wreszcie tegoroczne, trzecie już spotkanie, obejmuje 90 uczestników ze wszystkich krajów nadbałtyckich oraz z Węgier i Czechosłowacji. Naczelnym hasłem pleneru FART 74 jest informacja wizualna — i nowe w tej dziedzinie propozycje.

Wczorajsza uroczystość otwarcia pleneru poprzedził pochod uczestników spotkania ulicą Długa — o tyle zwracając uwagę, że młodzi ludzie nieśli nad głowami nadmuchanego plastu

cyneili byli m. in. dyrektor Centralnego Zarządu Muzeów dr Bohdan Rymaszewski, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Mieczysław Preis i rektor PWSSP doc. Władysław Jackiewicz. Uczestnicy i goście zostali następnie zaproszeni do Sieni Gdańskiej na rodzaj happeningu, którym była „kolorowa uczta”. Napitki i dania serwowano tu oficjalnie — tyle że były one wszystkie... w niesamowitych wręcz kolorach: różach, fiolecie, zieleniach, żółciach czy karminach. Początkowo brakło odważnych do spróbowania tych delikacji — w końcu ktoś pierwszy się odważył, a za nim poszli inni... Zatruc, ani niedyspozycji do dziś dnia nie stwierdzono... (ak)

Fot. P. Kanicki

Ucena kampanii zniwnej i stoczniowców z „Wistę”

• Dokończenie ze str. 1

zobowiązani do poprawy zaopatrzenia uczniów w podręczniki oraz terminowej realizacji inwestycji i remontów przed zbliżającym się nowym rokiem szkolnym. Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rady oświatowej miałyby kierować i nadzorować działalność ideowo-propagandową w bieżącym roku szkolnym. Podkreślono, że praca ideologiczna i propagandowa winna służyć zwiększeniu aktywności społecznej i za-

wodowej ludzi pracy, kształ-

towaniu socjalistycznych stosunków między ludźmi oraz doświadczeniu umocnieniu jednolitości moralno-politycznej i jednolitości w realizacji wieloletnich celów budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rady oświatowej miałyby kierować i nadzorować działalność ideowo-propagandową w bieżącym roku szkolnym. Podkreślono, że praca ideologiczna i propagandowa winna służyć zwiększeniu aktywności społecznej i za-

ni wyniki wizyty i przeprowadzonych rozmów, stwierdzając, że przebieg wizyty oraz przyjęte ustalenia mają doniosłe znaczenie dla pogłębienia współpracy obu krajów. Realizacja i dalsze wdrożenie programu wzajemnych stosunków gospodarczych przyczynią się do podniesienia poziomu socjalno-ekonomicznego Polski i Rumunii oraz dalszego postępu w dziedzinie gospodarczej, zgodnej z kompleksowym programem realizowanym w ramach RWPG. (PAP)

„Monsun” — udane dzieło stoczniowców z „Wistę”

Wczoraj w porcie rybackim w Gdyni na pokładzie jednostki ratowniczej PRO — „MONSUN”, odbyła się konferencja prasowa z udziałem kpt. Witolda Poinca, zast. dyr. d/s technicznych PRO inż. Stanisława Stokłowskiego, st. inspektora działu ratowniczo-ego Bohdana Pruskińskiego i kapitanów: Franciszka Nowaka i Mariana Klimka, kierownika maszynowni Kazimierza Kuzela i II mechanika Romana Kaspra. Dziennikarzy poinformowano o udziale polskiej jednostki ratowniczej w lipcowych uroczystościach związanych ze 150-leciem służby ratownictwa angielskiego, obchodzonych w Plymouth.

Był to najdłuższy rejs polskiego statku ratowniczego — trwał bowiem miesiąc. „Monsun” bezpośrednio po wyjściu ze stoczni przebył 2,5 tys. mil morskich, przy dużym wysiłku ze strony załogi maszynowni, jako że miał za sobą dopiero 30 godzin pracy nowiutkiej maszyny. Kierując się do Anglii, po drodze wizytował służbę ratowniczą NRD w Sarnitz, następnie zawinął do Pool, gdzie znajduje się

SPORT

Dzisiaj początek tenisowego maratonu Morozowa i Metrewelli rozstawieni z nr 1

Cały sportowy Wrocław żyje z okazji tenisowego maratonu, który rozpocznie się dzisiaj o godzinie 12. Wzięło w niego udział 37 zawodników z 15 państw.

Wczoraj podano oficjalny skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy. Naczelny bronić będzie w konkurencji kobiet — Barbara Kral, Danuta Włoczek, Jolanta Różańska, Barbara Włoczek. Wśród mężczyzn — Tadeusz Nowicki, Wojciech Fibak, Jacek Niedzielski i Czesław Dobrowolski.

Kierownictwo naszej ekipy zdecydowało, że w pierwszej parze gry podwójnej mężczyzn wystąpią Nowicki — Fibak — zdobywcy złotego medalu na poprzednich mistrzostwach Europy. Drugą parę stanowią Czesław Dobrowolski — Dobrowolski.

Pierwszą parę gry podwójnej kobiet stanowią Kral — Włoczek, a drugą — Włoczek — Różańska. W meczu o 1 miejsce zespół RFN (praktycznie reprezentacja ZSRR) pokonał Polskę 7:0 (6:0, 6:0, 6:0, 6:0, 6:0, 6:0, 6:0). Dalsze kolejności w turnieju były: 2. Rumunia, 3. Kanada, 4. Francja, 5. Jugosławia.

Polskie koszykarki na II miejscu w Jambolu

W bułgarskiej miejscowości Jambol zakończył się międzynarodowy turniej koszykarski. W meczu o 1 miejsce zespół RFN (praktycznie reprezentacja ZSRR) pokonał Polskę 7:0 (6:0, 6:0, 6:0, 6:0, 6:0, 6:0, 6:0). Dalsze kolejności w turnieju były: 2. Rumunia, 3. Kanada, 4. Francja, 5. Jugosławia.

I liga piłkarska

RUCH CHORZÓW — LEKSA WARSZAWA 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: dla Ruchu — Bula (46 min.), Kopiczka (52 min.), Topolski (samobójcza) (89 min.), dla Legii — Deyna (37 min.), Kwiatkowski (66 min.), Dąbrowski (85 min.). 10 tys. widzów było świadkami jednego z najlepszych spotkań w historii polskiej piłki. Duża ilość strzałów, parady bramkarzy, szybkie akcje spowodowały, że ani przez moment z boiska nie wiało nudą.

WISLA KRAKÓW — ODRA OPOLE 1:1 (1:1).

Bramki zdobyli: dla Wisły — Krawczyk w 9 min.; dla Odry — A. Kot, w 5 min. (z karnego).

18 sierpnia

pierwsze mecze ligowe

Arka — ŁKS na inaugurację sezonu 74/75

Dzisiaj kończy się sezon piłkarski 1973/74. Jednak tym razem piłkarski ekstraklasa nie będzie miała czasu na odpoczynek. Już bowiem za 11 dni pierwszoligowcy rozpoczną mecz o mistrzostwo kraju w następnym sezonie. Ustalony został kalendarz spotkań ekstraklasy. Pierwsze mecze kolejki zostaną rozegrane w dniach 18, 21 i 25 sierpnia.

Oto zestaw drużyn, które spotkają się w inauguracyjnym seansie rozgrywek sezonu 1974/75.

Ruch Chorzów — Polonia Bytom, Arka Gdynia — ŁKS, Śląsk Wrocław — Stal Mielec, Rotor Rybnik — Wisła Kraków, GKS Tychy — Lech Poznań, Sombierki Bytom (lub Odra Opole) — Górnik Zabrze, Pogoń Szczecin — Legia Warszawa, Zagłębie Sosnowiec.

Wszystkich sympatyków zapraszamy na mecz, który rozpocznie się dzisiaj o godzinie 18.00 w Strefie Stopie, odbędzie się spotkanie z trenerami i zawodnikami na stadionie narodowym. Trenerzy reprezentacji: Eugeniusz Najmark i Anatolij Szachow (brązowy medalista IO z Moskwy 1980), a także polscy zapasnicy olimpijcy cpa: Paweł Kurczewski, Edward Zmudziński, Andrzej, Tomasz, Augustyn Kudełski, podzielił się wrażeniami z olimpiady i mistrzostw Europy w Madrycie. Trenerzy kadry przebiegają krótką relację z przygotowań do mistrzostw świata, które pod koniec sierpnia odbędą się w Turcji. (JET)

Kolejne incydenty na Cyprze opóźniają normalizację życia

• Dokończenie ze str. 1

ci amerykańscy odmawiający wszelkich informacji na temat prowadzonych przez Harmana konsultacji, jednakże obserwatorzy twierdzą, że są o-

ne poświęcone uzgodnieniu „pakietu rozwiązań”, które mogłyby być zapoczątkowane podczas zapowiedzianej na czwartek w Genewie drugiej tury brytyjsko-turecko-greckich rokowań w sprawie Cypru.

Tymczasem w Ankarze i w Atenach kłótnie oficjalnie wyrażają wątpliwość co do szans rozpoczęcia konferencji w wyznaczonym terminie. Parlament cypryjski wybrał w poniedziałek przewodniczącą frakcji Zjednoczonej Partii Demokratycznej („Eniacion”), Tasosa Papadopoulosa, na nowego przewodniczącego. Papadopoulos, będąc przed wie-

mi z ramienia partii unia — centrum, Ioannis Zigidis. Obarczył on w poniedziałek wieczorem Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za obalenie siły prezydenta Cypru Makariosa i powstanie kryzysu na wyspie. „Oskarżam pana Kissingera o świadome dopuszczenie do wybuchu pożaru na Cyprze” — powiedział Zigidis. Grecy przyłączyli się do Stany Zjednoczone nie starając się nadal ugasić ognia konfliktu na Cyprze, ponieważ nie nalegają, aby kraj ten opuściły tureckie siły inwazyjne.

Od 4 bm. prasa cypryjska objęta została cenzurą. Decyzję w tej sprawie ogłosił na spotkaniu z naczelnikami redaktorów pism w Nikozji p.o. prezydenta Cypru Glafkos Klezidis. Gazety obowiązuje od dziś przedstawiać artykuły i komentarze, przed wydrukowaniem, do wglądu rządowego biura informacji. (PAP)

We wrześniu międzynarodowe spotkanie okrętowców

Od 26 do 29 września obradować będzie w Szczecinie IX międzynarodowe sesja naukowa okrętowców. Weźmie w niej udział ponad 300 budowniczych statków z kraju i z zagranicy. Przewidywany jest 40 referatów. Impreza towarzysząca sesji będzie wystawa „Architektura okrętów w 30-lecie PRL”, która czynna będzie od 26 września do 20 października. Wystawcami będą prawie wszystkie instytucje i placówki naukowe zajmujące się architekturą okrętową. (PAP)

Balonom przez Atlantyk

Aeronauta amerykański ROBERT BERGER wystartował we wtorek z miejscowości Lakehurst (stan New Jersey) do lotu balonem, którego celem jest Pariza. Podjęta przez Bergera próba przelotu balonem nad Atlantykiem jest już trzecią w ciągu ostatnich roku. Przed rokiem pierwszy, nieudany próbę podjął Bob Sparks. Drugi aeronauta, Thomas Gatch zaplanował na Atlantyku w lutym br. (PAP)

Podjęta we wtorek próba przelotu balonem nad Atlantykiem zakończyła się tragicznie. Wkrótce po starcie z nie wiadomych przyczyn balon runął na ziemię i aeronauta Robert Berger poniósł śmierć. (PAP)

Sytuacja młodzieży w Chinach

Obecność w miastach chińskich wielkich mas młodzieży, która zamaskowała w „obalaniu autorytetów” stała się dla Mao Tse-tunga i jego zwolenników nader niepożądana — pisze „Komsomolska Prawda”. Analizując przyczyny masowych przesiedleń młodzieży chińskiej do miast do oddalonych rejonów kraju.

Pewną rolę odgrywały w tym również czynniki ekonomiczne — pisze dziennik. Kierownictwo pekińskie stara się zrzucić z siebie odpowiedzialność za brak miejsc pracy w miastach dla absolwentów szkół, techników i uniwersytetów. Dzieje się tak dlatego, że w miastach prawie nie rozszerzane są moce produkcyjne przedsiębiorstw — w ciągu ostatnich 10 lat nie wybudowano żadnych większych zakładów ani fabryk.

Wysyłając wykształconą młodzież do pogranicznych i oddalonych rejonów kra-

ju — pisze „Komsomolska Prawda” — Pekin usiłuje zasymilować zamieszkujących tam mniejszości narodowe. Dzięki kampanii przesiedlenia młodzieży Mao Tse-tunga i jego zwolenników znacznie zwiększyli liczbę ludności w oddalonych i pogranicznych rejonach kraju, zwłaszcza tych, które przylegają do ZSRR i MRL.

Maoistom przyświecają również inne cele polityczne. Wykorzystując wysłaną na wieś wykształconą młodzież, Mao Tse-tung i jego zwolennicy pragną zmocnić nadzór nad miejscowymi kadrami, członkami partii, organizacją młodzieżowych, związków zawodowych, nad całą ludnością. W warunkach kiedy norma stosunków między ludźmi stała się wrażliwym donosy, przywódce pekińscy liczą na to, że zdołają dodatkowe atuty w walce ze swymi przeciwnikami politycznymi — pisze w zakończeniu „Komsomolska Prawda”. (PAP)

Polska flaga na Kangbachen Sukces wyprawy w Himalaje

Przed kilkoma dniami powrócił do kraju i polska wyprawa w Himalaje Nepalu, zorganizowana przez Polski Klub Górski. 15-osobowa wyprawa, kierowana przez Piotra Miłocińskiego,

zdołała zdobyć szczyt Kangbachen (7902 m) — najwyższy szczyt w Himalajach. Szczyt ten był bezskutecznie atakowany przez 4 wielkie wyprawy międzynarodowe w 1930 r., szwajcarską w 1949 r., jugosłowiańską w 1965 r. i japońską w 1973 r.

Pierwsza grupa polskich alpinistów wyruszyła z kraju do Katmandu na początku stycznia. Po ścisłej wyprawie wyposażenia, 16 kwietnia założono bazę główną wyprawy na lodowcu Ramtang na wysokości 4950 m. W drodze na szczyt założono 4 obozy — na wysokości 5400 m, 5800, 6350 i 6800 metrów. Z tego ostatniego obozu wyruszyła na szczyt wyprawa. Na szczyt wejście na wierzchołek do konano systemem alpejskim — zakładając kolejne biwaki na wysokości 7100, 7300 i 7450 m. 26 maja o godz. 11.20 pięciu alpinistów z grupy szturmowej zainicjowało polską flagę na szczycie Kangbachen.

Wyprawa polska działała w trudnych warunkach atmosferycznych i w krótkim okresie przedmroźnym. (PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1974 r. zmarł w wieku lat 63

KOLEGA

JÓZEF KŁAWIKOWSKI

dlugoletni nauczyciel, dyrektor Szkół Zawodowych, ofiarny działacz społeczny — był przewodniczącym PK FJN, wiceprezes Zarządu Powiatowego ZBoWiD i innych organizacji społeczno-politycznych na terenie Leboru.

Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”, Medalem 10-lecia PRL, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką FJN, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego i innymi wyróżnieniami honorowymi.

CZESC JEGO PAMIĘCI! Pogrzeb odbędzie się 7 sierpnia 1974 r. o godz. 14 w Leboru.

Rodzinie Zmarłego głębokie wyrazy współczucia składają

Prezydium PK FJN, Powiatowa Rada Narodowa, Urząd Powiatowy Leboru i Zarząd Powiatowy ZBoWiD.

K-974

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1974 r. zmarł

STANISŁAW GWIAZDA

nasz był długoletni pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. VIII. 1974 r. o godz. 16 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie, ul. Malczewskiego.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

dyrekcja i Samorząd Robotniczy oraz kolejarzy i koledzy z Bazy Sprzętu Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Gdańsku.

K-4970

Dnia 3 sierpnia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 82 lat

mgr WITOLD PODOLECKI

Naczelnik Zarządu Urzędów Socjalno-Bytowych DOKP Gdańsk, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką „Pracujący Kojelarski”.

W Zmarłym strasliwym długoletnim i wartościowym pracowniku kolektynictwa. Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerze współczucia składają:

Prezydium Dyrekcji OKP Gdańsk i rada zakładowa ZKK Gdańsk

K-7001

LOKALE

KRAJOWE Fabryczny — województwo lubelskie: mieszkanie 3-pokojowe, 45 m², w Łodzi, zamienić na podobne w Trójmieście. Tel. 24-738 do godz. 15 lub Oferty „31” Biuro Ogłoszeń 80-238 Gdańsk

KUPĘ mieszkanie własnościowe lub spółdzielcze M-2, M-3. Oferty „3098” Biuro Ogłoszeń Gdańsk

W dniu 4 sierpnia 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie

STANISŁAW WODNICKI

lat 70

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia 1974 r. o godz. 15.00 na cmentarzu Centralnym Gdańsk-Srebrzysko, o czym zawiadamia

ZONA I RODZINA

G-3187

W dniu 5 sierpnia 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 83 ukończony mał. ojciec 1 dziecka

ZBIGNIEW GORCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia 1974 r. o godz. 16.00 na cmentarzu w Gdyni-Orliwie, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA

G-3365

Z głębokim żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci naszego najukochańszego syna i brata

BOGDANA NIMINSKIEGO

zyl lat 19

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7. 08. 1974 r. o godz. 7.30 w Katedrze w Oliwie. Wyprawdzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Oliwie dnia 7. 08. o godz. 18.00.

Pogrzebi w nieutulonym talu

RODZICE, SIOSTRY, SEWAGROWIE, RODZINA

G-3366

W dniu 8. 08. 1974 r. mija pierwsza rocznica śmierci kochanego męża i dziecka

TADEUSZA MANOWSKIEGO

Msta św. odbędzie się dnia 8. 08. 1974 r. o godz. 8.00 w kościele św. Krzyża w Rumli, o czym z żalem zawiadamia

SONA I RODZINA

G-1798

ZAMIEŃ mieszkanie 3-pokojowe, wszelkie wygody, pow. ok. 65 m², kwatrukowe, centrum Wrszczyna, na dwa oddzielne po jednym pokoiu z kuchnią, łazienką, CO. Oferty „3130” Biuro Ogłoszeń 80-988 Gdańsk

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuchnią, nieumeblowanych, samodzielnych w Trójmieście. Tel. 21-42-23 do 15, 47-95-62 do 16.

MOTORYZACYNE

„SYRENE” 105 sprzedam, odbior „Motorybyle”.

Telefon 41-04-13.

G-3122

KOMPLET rurek do pieca piekarskiego, ceramicznego, 3-tłowego o 30 blichach na 1 tło, fabrycznie nowy oraz blachę falistą na 3 tła sprzedam. Adres: Gdańsk, Podwale Stare mijskie 82, Józef Pellow-ski, tel. 31-61-44.

G-2899

„OPEL KAPITAN” z radium sprzedam. Gdańsk, ul. Legnicka 20/3.

G-3136

„WARSZAWA” Combli, 1968, po naprawie sprzedam. W rodzinnym przejeździe „Trabant” lub „Skoda-Octavia”. Kwidzyn, Swierczewskiego 15/6.

G-3121

„FIAT 125 P” — 1300, po remoncie, sprzedam. W rodzinnym przejeździe: Sorkow dom 9, poczta Żukowo, pow. kartuski.

G-2685

„WARTBURG” 311, stan dobry, sprzedam. Długie Pole, poczta Cedry Wielkie, pow. gdański, telefon 82-22-31 wew. 31.

G-3087

KUPNO

BURSTYN, oprócz słęski, kupię. Gdańsk, ul. Starowiejska 16.

S-1221

GLAZUR 20 m² kupię. Telefon 41-31-50.

G-3115

PRACA

STOLARZOM zlecę wykonanie boazerii. Telefon 41-31-50.

G-3116

POZCZCZONIE dziennego zatrudnienia. Telefon 41-31-50.

G-3124

UCZCZCWA panią do dzieck

klasa przyjmie — warunki dobre. Gdańsk-Wrszczyna, Kilińskiego 16/7.

G-2932

GOSPODIA szuka zaraz pracy w Szczecinie, Wrszczynie, w Gdyni, najchętniej w samotnej osobie. Wynagrodzenie 1.000 zł miesięcznie. Zwrót kosztów podróży. Halina Karpinska, 85-828 Bydgoszcz, Szarych Szeregów 13/7.

PG-648

SPRZEDAŻ

SZAFĘ grającą stereofoonem i automat zrzędnocy słowy sprzedam. Oferty „2970” Biuro Ogłoszeń 80-988 Gdańsk

G-2897

MOTORYZACYNE

„SYRENE” 105 sprzedam, odbior „Motorybyle”.

Telefon 41-04-13.

G-3122

„OPEL KAPITAN” z radium sprzedam. Gdańsk, ul. Legnicka 20/3.

G-3136

„WARSZAWA” Combli, 1968, po naprawie sprzedam. W rodzinnym przejeździe „Trabant” lub „Skoda-Octavia”. Kwidzyn, Swierczewskiego 15/6.

G-3121

Ośrodki otwarte i zamknięte

Wczasy - ekonomika - zdrowy rozsądek

STATYSTYKA powiada, że obecnie każdy mieszkaniec naszego kraju, uwzględniając niezmniejszenie w celach wypoczynkowych, trzykrotnie w ciągu roku opuszcza swe miejsce zamieszkania w celach wypoczynkowych. W rachunku tym mieszczą się jednak wszystkie, najkrótsze nawet, wyjazdy weekendowe. Toteż wielu, gdy przychodzi ich czas urlopu, nie ma co z nim począć. W bieżącym roku w ośrodkach FWP i zakładach pracy spędzi urlop ok. 3,5 miliona osób. Jest to o 300 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym, ale o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Jakby nie kluczyć wokół problemu, zawsze natkniemy się na kwestię zasadniczą — gdzie wypoczywać? Pytanie to niestety będzie jeszcze dość długo aktualne. Gdyby założył bawem, że Sejm uchwala dziś program: w 1990 roku miejsce na wczasach dla każdego, to należałoby do tego czasu liczyć miejsce w ośrodkach wypoczynkowych zwiększyć 6-7-krotnie.

Wszystko zaczęło się bezpośrednio po wojnie od Funduszu Wczasów Pracowniczych. Niestety, ten fundusz, który w latach 40-tych był w stanie zapewnić wczasowemu Polakowi miejsce na wczasach, w latach 50-tych, 60-tych i 70-tych nie był w stanie tego zrobić. W latach 50-tych, 60-tych i 70-tych nie był w stanie tego zrobić. W latach 50-tych, 60-tych i 70-tych nie był w stanie tego zrobić.

Nikt już prawie nie pamięta, że kiedyś przydziel skierowania na wczasy pracownicy traktowani byli nie jak niezawiniona kara. Obecnie do wypoczynku poza domem nie trzeba nikogo namawiać. Przeciwnie, jako potencjalnych wczasowiczów można dziś traktować wszystkich pracowników wraz z rodzinami, a więc dobrze ponad dwadzieścia milionów osób. Jak zatem zaspokajamy wielkie potrzeby? Czy dysponujemy o-
prócz lasów, jezior, gór i w miarę jeszcze czystego powietrza?

W budowa własnych obiektów wypoczynkowych przez zakłady pracy i instytucje przynosiła również wiele ujem-

W dodatku obiekty zakładowe zawsze były niedostatecznie wykorzystane. Czy puste, czy pełne —

Jerzy Szajewski

nych konsekwencji. Budowali i bogaci, i biedni. W efekcie znaczna część ośrodków nadaje się do eksploatacji jedynie w miesiącach letnich. Wiele obiektów nie ma podstawowych urządzeń sanitarnych i zaplecza gospodarczego. Nie budowali też wszyscy. Większość ośrodków powstała właściwie w kilku resortach, głównie przemysłowych. Wytworzyła się zatem bardzo niezdrowa społeczna sytuacja. Dostęp do wypoczynku uzależniony został od miejsca pracy. Pracownik jednego zakładu mógł regularnie, raz do

roku, korzystać z własnego ośrodka wypoczynkowego, pracownik innego zdany był na loterie związane z przydziałem skierowań do FWP.

W dodatku obiekty zakładowe zawsze były niedostatecznie wykorzystane. Czy puste, czy pełne —

rały drzwi do własnych obiektów dla wszystkich. Proponowano przyjęcie całej krajowej bazy wczasowej przez jedną administrację oraz udostępnienie jej wszystkim. Propozycje tego typu padają nadal. Mają one bardzo racjonalne podstawy. Baza wczasowa jest dziś nadmiernie rozproszona. Za dużo tutaj dysponentów i wódatarzy. Z całą pewnością sprzeczne jest to z zdrowym rozsądkiem, a także rachunkiem ekonomicznym i społecznym.

NOWE zasady finansowania działalności społecznej zakładów pracy, pomysły nie tylko jako instrument służący rozwiązywaniu spraw wypoczynku ludzi pracy, w tej właśnie dziedzinie owocować będą najbardziej. Zostanie znacznie przyhamowany rozwój obiektów zamkniętych, jednocześnie jednak stworzone zostaną warunki dla budowy ośrodków ogólnodostępnych. Powstawać one będą z środków Centralnego Funduszu Inwestycji Społecznych. Fundusz ten gromadzić będzie sumy pochodzące z odpisów amortyzacyjnych od zakładowych urządzeń społecznych oraz będzie ponadto zasilany z budżetu państwa.

Jeśli natomiast idzie o bazę już istniejącą, to i tutaj przewidywać należy zasadnicze zmiany. Stworzone zostały warunki, by zamknięte ośrodki zaczęły się otwierać. Pewnym zakładowi przestanie się zapewne opłacać utrzymywanie własnych obiektów i zechce je przekazać FWP czy PTTK, instytucjom posiadającym wyspecjalizowaną kadre i odpowiednie doświadczenie. Bardziej korzystne może się okazać zakupienie w całości obiektów, niż utrzymywanie własnych ośrodków, a pracownikowi będzie wszystko jedno gdzie pojeździ, jeśli otrzyma dofinansowanie z funduszu społecznego. Z kolei dla zakładów, które nie pozbędą się domów wypoczynkowych opłacalnych będzie sprzedaż wolnych miejsc, gdyż sumy uzyskane z tego tytułu zasilać będą własny fundusz społeczny.

TRUDNO dziś stwierdzić, że wszystkie te przewidywania się spełniają. Nadchodzą już sygnały, że nie wszystkie jeszcze zakłady pracy posiadające własne obiekty wypoczynkowe zdają sobie sprawę z nowej sytuacji. Uruchomione jednak mechanizmy ekonomiczne muszą z czasem dać znać o sobie. W każdym razie stworzone zostały warunki dla uporządkowania gospodarki wczasowej, w tym także dla budowy nowych i powszechnie dostępnych ośrodków. Ponadto z wejściem w życie zapowiadanej na rok przyszły reformy wakacji szkolnych i akademickich, polegającej na innym niż dotychczas rozłożeniu ich w czasie, wyduży się tym samym sezon wypoczynkowy. Oznaczać to będzie wygospodarowanie w sposób całkiem bezinwestycyjny wielu dodatkowych miejsc na wczasach dla tysięcy ludzi pracy, jako że terminy rozpoczęcia i zakończenia wakacji w szkołach będą miały poważny wpływ na plany urlopowe większości pracowników.

Gdański „Elektromontaż” — laureatem ogólnopolskiego współzawodnictwa

Przepustka do klubu miliardów

SPOTYKAMY ich na każdej wielkiej budowie. Wybrzeża, wszędzie tam, gdzie powstają nowe inwestycje: w Porcie Północnym i w gdańskiej Rafinerii, w elbląskim Zameczku, na budowie suchego doku w „Komunie”, jeszcze niedawno w dzielnicach ich na rebielowiskim lotnisku. W reportażach i felietonach z wszystkich tych miejsc przewijają się nazwiska ludzi z „Elektromontażu”, jako najbardziej ofiarnych, wyróżniających się pracowitością.

Tak było bodaj zawsze w ciągu minionych 26 lat, od czasu, kiedy powołano przedsiębiorstwo. Na terenie ruin wojennych i portów i obiektów przemysłowych wkraczali jako pierwsi, opuszczali place budów jako ostatni. Tu i ówdzie do dzisiaj pokutuje powiedzenie „koczowniczym”, chociaż to już nie te czasy, kiedy na śniadaniowej przerwie ludzie z „Elektromontażu” rozkładali jedynie niemal na całej ziemi.

Czwierdziestą istnieniu Przedsiębiorstwa Roboty Elektryczne to okres znaczący istotnie wielkimi osiągnięciami, choć różna jest dla nich miara. W pierwszym roku istnienia „Elektromontażu” obliczono wartość jego produkcji na 3 miliony złotych — obecnie roczny przebieg wynosi ponad 800 milionów. A w ostatnim roku pięciolatki zasłużyło dla ziemi gdańskiej przedsiębiorstwo wejdzie do elitarnego klubu miliardów. Jasna sprawa, że na przestrzeni tych lat zmieniały się też zakresy zadań „Elektromontażu”. Uruchomiono wiele produkcji skomplikowanych urządzeń elektrycznych — dziś wybrała się tutaj wielkie szafy sterownicze, prasy hydrauliczne, instalacje piorunochronne, a wartość każdego z takich urządzeń liczy się w dziesiątkach i setkach tysięcy złotych. Oparte na dawnych, rzemieślniczych tradycjach metody montażu wyparte zostały przez najbardziej nowoczesne technologie.

Nowoczesność i postępowość techniczna są rezultatem korzystania z wyników badań i rozwiązań projektowych wyspecjalizowanych komórek zjednoczenia, a także własnego ośrodka ETO.

GDAŃSKIE przedsiębiorstwo specjalizuje się oczywiście w robotach na obiektach morskich (transportery, portowe dźwigi, stanowiska budowy statków), ale podejmuje się też pracy na lotnisku, rafinerii, w kombinacie celulozowym czy za kłauzie produkcji tworzyw

sztucznych. Gdański „Elektromontaż” działa bowiem na terenie 5 północnych województw kraju. Gdańszczanie pracują więc na obiektach przemysłowych Koszalińskiego, Białostocznego, Warmii i Mazur; wysoce ocenę władz Pomorza uzyskała też wieloletnia działalność zakładu „Elektromontażu” w Bydgoszczy. Skoro zaś już mowa o terytorialnym zakresie działalności przedsiębiorstwa, wspomniemy o obecności gdańszczan w ZSRR, Grecji, Turcji, wreszcie poza naszym kontynentem: w Iranie i Iraku. Wybrałaby wszędzie tam dobrą opinię polskim robotnikom i inżynierom, budując zakłady przemysłowe, cukrownie, elektryfikując lodowiska.

W parze z sukcesami produkcyjnymi przedsiębiorstwa idzie dbałość o wartość ich socjalno-bytowe jego ok. 1700-osobowej załogi. Ostatnie lata przyniosły pracownikom wydatny wzrost płacy, zrewanżowały się im, wspomnianymi już, koczowniczymi tradycjami w pracy — elektrycyści doczekali się wreszcie (prawda, że dosyć późno) obiektów zaplecza socjalnego na placach budów. Coraz więcej są możliwości letniego wypoczynku dla pracowników — przedsiębiorstwo dysponuje atrakcyjnymi ośrodkami — w Kląknie i nowym, w Studzieni cach.

O wszelkich sukcesach decydują oczywiście ludzie, a załoga „Elektromontażu” stanowi mieszankę rutyny z młodzieżą. Pionierów,

którzy bezpośrednio po wojnie przystąpili do odbudowy przemysłu Wybrzeża, pozostało do tej pory w przedsiębiorstwie niewielu, ponad 20. Przez lata trudnych zadań cementował się nowy, wspaniały kolektor: ma „Elektromontaż” wysoko kwalifikowaną kadre inżyniersko-techniczną, ma doskonałych monterów i brzdęków (nazwa ska Żukowskiego, Mielowskiego, Braciszewskiego, są zresztą znane czytelnikom wybrzeżowej prasy). I wreszcie najmłodsi — 10 roczników absolwentów przyjaźniowej szkoły, z których wielu kontynuuje naukę w technikach, niektórzy studiuja.

TO pod adresem całej załogi płyną raz po raz wyrazy uznania, wyróżnienia, dyplomy. Przez 26 lat uzbierało się sporo tych dowodów wysokiej oceny dla „Elektromontażu”, ostatnie zaś tygodnie przyniosły wiadomość o kolejnym. Tym razem jest to sukces w ogólnokrajowym współzawodnictwie przedsiębiorstw w instalacji i montażu. W gronie 115 konkurentów „Elektromontaż” zajął trzecie miejsce, otrzymał też od ministra Alojzego Karkosza nagrodę w wysokości 80 tysięcy złotych. Ze nie są to ostatnie pieniądze, które z tak miłą okazją wypłaca gdańszczanom szef resortu, jesteśmy, podobnie jak cała załoga przedsiębiorstwa, całkowicie przekonani. (wl)

Dla naszych mieszkań

Ceramiczne perspektywy

ABY wybudować mieszkanie, potrzeba nie tylko cemu, kruszywa i stali. Potrzebne są również liczne wyroby ceramiczne i sanitarne, które stanowią niezbędne elementy wyposażenia naszych domów. Wyroby te potrzebne są zresztą nie tylko dla nowych mieszkań, lecz także dla modernizacji starych.

Rynek zaopatrzeniowy był, jak dotąd, bardzo ubogi. Niedobór ilościowy, brak potrzebnych asortymentów, niewydajność i niefunkcjonalność wyrobów — oto charakterystyka produkcji i zaopatrzenia w wyroby ceramiczne — sanitarne.

Oto kilka przykładów: W bieżącym roku zapotrzebowanie na wyroby sanitarne (umywalki i miski ustępowe) może być pokryte w 85 proc.; produk-

cja płytek ściennych i podłogowych zaspokaja niewiele ponad 50 proc. potrzeb. Importowana — w ograniczonych ilościach — glazura z Czechosłowacji czy Włoch, podobnie jak wanny i umywalki, budzi tylko nadzieje potencjalnych nabywców. Jest to jednocześnie przykładem, że można produkować ładne, estetyczne i nowoczesne wyroby sanitarne bądź ceramiczne.

Główną przyczyną obecnego zastoju technicznego przemysłu ceramicznego materiałów i wyrobów dla budownictwa były niedoinwestowanie w ubiegłych latach. Nie dostrzegano potrzeb tego przemysłu, nie do ceniono znaczenia tej produkcji.

Dopiero kiedy przystąpiliśmy, zgodnie z decyzjami partii i rządu, do tworzenia przemysłu mieszkaniowego — również przed-

branża ceramiczna otworzyła się nowe perspektywy. Uważano, że nowa organizacja gospodarcza, zresztą 11 zakładów przemysłowych — CERSANIT, której zadaniem jest rozwój produkcji wyrobów sanitarnych, kamionki kanalizacyjne, gospodarczej, kwasoodpornej oraz płytek ściennych, podłogowych i technicznych.

Największy postęp notujemy w zakładach wytwarzających wyroby sanitarne i płytki ceramiczne. Efektem realizowanego w latach 1973/1974 programu modernizacji i u-

nowocześnień produkcji jest to, że zakłady produkują już 70 proc. wyrobów, których jakość, funkcjonalność i kształt dorównują standardom światowemu. M. in. wprowadzony został do produkcji nowy typ umywalki o szerokości 500-650 mm. W bieżącym roku wyprodukowanych zostanie ok. 350 tys. sztuk takich umywalki.

Bardzo ładnie prezentują się umywalki na postumentach, wytwarzanych w trzech kształtach. Jednocześnie rozwijana jest produkcja misek ustępowych nowego kształtu.

W 1973 roku przemysł uruchomił produkcję nowego urządzenia sanitarnego — kompaktu, tj. miski-pułki. Dwa typy tego urządzenia produkowane są w zakładach w Kole i Wrocławiu. W br. dostarczą one 10 tys. sztuk kompaktów.

Dla uatrakcyjnienia formy plastycznej wyrobów sanitarnych wprowadzono do produkcji szklane kolorowe.

W przyspieszonym tempie rozwija się produkcja płytek ceramicznych. Powstają nowe asortymenty. Zostały wdrożone do produkcji nowe techniki dekoracyjne. W roku bieżącym wyprodukowanych zostanie 200 tys. m kw. płytek zdobionych sitodrukiem oraz 100 tys. m kw. płytek kolorowych. W roku przyszłym produkcja płytek zdobionych wzrośnie do 500 tys. m kw.

Wzbogacony zostanie także asortyment płytek podłogowych. W najbliższych latach będą produkowane płytki szklane i zdobione. Wzrośnie również produkcja płytek kamionkowych o ciekawych efektach zdobniczych. Mogą one być stosowane jako elewacje ścian różnych budynków.

Zarówno budownictwo, jak i prywatni odbiorcy czekają z niecierpliwością na zwiększone dostawy nowoczesnych wyrobów ceramicznych i sanitarnych. Kiedy nadejdzie spójne z tym pełne zaspokojenie potrzeb? Dopiero w końcu lat siedemdziesiątych. Ale z roku na rok poprawiać się będzie zaopatrzenie. „Cersanit” rozpoczął bowiem realizację programu rozwoju i u-

nowocześnień produkcji swych wyrobów.

TOMASZ BARSKI



Na lotnisku w Rębiechowie.

Fot. P. Kanički

Chcą wypłynąć na dalekie wody

OSTATNIO w prasie polskiej ukazał się komunikat mówiący o na-
wiązaniu ścisłych kontaktów polsko-jugosłowiańskich w dziedzinie rybołówstwa morskiego, w wyniku czego podpisano wspólne porozumienie. Jest to jeden z faktów świadczących o do-
biecie ponadto zasilany z budżetu państwa.

Jeśli natomiast idzie o bazę już istniejącą, to i tutaj przewidywać należy zasadnicze zmiany. Stworzone zostały warunki, by zamknięte ośrodki zaczęły się otwierać. Pewnym zakładowi przestanie się zapewne opłacać utrzymywanie własnych obiektów i zechce je przekazać FWP czy PTTK, instytucjom posiadającym wyspecjalizowaną kadre i odpowiednie doświadczenie.

Bardziej korzystne może się okazać zakupienie w całości obiektów, niż utrzymywanie własnych ośrodków, a pracownikowi będzie wszystko jedno gdzie pojeździ, jeśli otrzyma dofinansowanie z funduszu społecznego.

ZACZNIMY od kontrastów. Morze Śródziemne o powierzchni 2501,5 tys. km kwadratowych, basen trzech kontynentów i osmiu państw, ko-
lebką wielowiekowej wysoko-
kości kultury powoli staje się ofiarą przyspieszonego rozwoju wytwórci. Adriatyk może wywrócić przyspieszone wysypki i swe-
dzenia skóry po kąpielach. Z ciepłych fal — jak tak dalej

pójdzie — będzie można wyjść z gorączką. Zatrucie wód w niektórych rejonach przekroczyło stan alarmujący, co może grozić zamknięciem w niezbyt dalekiej przyszłości znanych plaż. Basen śródziemnomorski, niegdyś słynący z obfitej fauny, dziś przeżywa kryzys biologiczny w zasobach ryb. Jugosłowianie, będąc

z pogłębiającą się kryzą surowcową.

Jednak Jugosłowianie zaprzęgnęli ostatnio wyścig z impasem w rybołówstwie, uważając, że jest już „5 minut po dwunastej” i chcą nadrobić opóźnienia, zdobyć możliwość szerokiego działania o ile jeszcze nie jest za późno. 10 lat temu rybacy jugosłowiańscy próbowali wyjść już na południowy Atlantyk, jednak wyprawa „tuńczykowców” okazała się nieudaną.

Dlatego też nasi pobratymcy Słowianie zaczęli się interesować polską morską polityką gospodarczą, naszym rybołówstwem dalekomorskim, możliwościami współpracy z sąsiednim, socjalistycznym krajem również w tej ważnej dziedzinie. W latach 50-tych podpisano wspólne, prowizoryczne porozumienie o współpracy w dziedzinie rybołówstwa. Niewiele wówczas osiągnięto, ale w ostatnich latach udało się kilkunastu inżynierów jugosłowiańskich.

DŁUGO czekali na powstanie nowego ożywienia koncepcji współdziałania. Już w latach 60-tych grupy ekspertów jugosłowiańskich rozpatrywały w Polsce możliwości nawiązania konkretnych kontaktów. Porozumiali się ze sobą Izby Handlu Zagranicznego. Odnawiali się nawiązanie kontaktów między pokrewnymi placówkami naukowymi. W Rijcie zorganizowano wystawę polskiego rybołówstwa. W parę miejscowościach jugosłowiańskich ogłoszono odczyty popularizujące polskie możliwości w dziedzinie rybołówstwa. Nasi przedstawiciele uczestniczyli w rozmowach na szczeblu ministerialnym w republice Chorwacji. Wówczas padła propozycja powołania spółki polsko-jugosłowiańskiej d/s połowu ryb.

W efekcie kilku posiedzeń powstał Raport Techniczno-Ekonomiczny skierowany do zainteresowanych władz. Strona jugosłowiańska do brzeźdać sobie sprawę z miejsca i roli Polski w światowym rybołówstwie. Jesteśmy drugim producentem statków rybackich o najwyższych walorach technicznych. Penetrujemy coraz to nowe akweny na półkuli i południu globu ziemskiego. „Prof. Siedlecki” jest statkiem naukowo-badawczym, rewelacyjnym w sferach międzynarodowych, torującym drogę dla rybołówstwa. Załogi na szczytach statków dostarczają przetworzone ryby i surowiec do szeregów państw.

Z myślą o tych właśnie doświadczeniach i osiągnięciach Jugosłowianie wysłali studentów na studia do szkół morskich w Polsce. Obecnie zaś ponownie utworzenie spółki, mieszanej z załogą na statkach towarzyszących, a następnie zakup w nich statków jednostek dalekomorskich.

TRUDNO jest obecnie przewidzieć w sposób konkretny dalszy rozwój sytuacji w tej dziedzinie. Najbardziej wiążące dane dotyczące współpracy na wysokich szczeblach.

W tym roku handlowcy „Hortex” planują sprowadzić na rynek krajowy 100 tys. ton warzyw i owoców z około 60 mln złotych dewizowych. Powinno pozostawiać pomidory: sprowadzimy 25 tys. ton z Rumunii, Albanii, Grecji, Algerii. Rynek otrzyma ponadto 16 tys. ton arbuśków z Bułgarii, Rumunii i Węgier. W drodze jest pierwsze 25 ton arbuśków z Egiptu. Bliższe 30 tys. ton brzoskwiń, będzie nadechodzić sukcesywnie z Grecji. Pokazali się w niewielkich ilościach melony i dżuż, zielona papryka typu Kalifornia Wander. Melony, wzbogacone mogą jadać na kolacjach, oborach i w ośrodkach wczasowych, nie są bowiem tak delikatnym owocem w transporcie, jak chociażby truskawki.

Transport jest jednym z podstawowych czynników, decydujących o zaopatrzeniu rynku w importowane warzywa i owoce. Czas liczy się tu na godziny. W zdecydowanej większości towar sprowadzany przez „Hortex” kierowany jest bezpośrednio do sprzedaży detalicznej. Zdarza się jednak, że docierają do kraju pewne partie zapasowe towarów. Przewożenie wagonów z wagonami choćby tylko o kilkanaście godzin — a z Bułgarii muszą one przebyć 1000 kilometrów — gwałtownie obniża ich jakość. Wiele to można poprawić, szczególnie w zakresie organizacji pracy. Wagon, który będą w nadchodzących tygodniach przewozić łatwo pociągające się owoce, powinny otrzymać sielisko na drodze. Tylko wówczas uniknie się niepotrzebnych strat.

Z całej zaplanowanej ilości sprowadzonych owoców i warzyw w 1974 roku 85 proc. trafi do indywidualnych odbiorców, a 15 proc. do przemysłu kulinarnego.

D.Ch.

Owocowy import

Więcej egzotyki w witaminowym menu

Polska jest poważnym producentem, a także eksporterem niektórych gatunków owoców i warzyw. Potrzeba stałego wzbogacania witaminowego zaopatrzenia, a także utrzymywania ciągłości sprzedaży zielonego towaru przez cały rok, wymaga jednak równie elastycznej polityki importowej.

Wszystkie owoce i warzywa świeże z importu trafiające na rynek, sprowadzane są przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Hortex”. Z kolei owoce cytrusowe jak pomarańcze, cytryny i banany, sprowadzamy za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Agros”.

W 1973 roku „Hortex” zakontakował łącznie 85 tys. 250 ton owoców i warzyw o wartości 63 mln zł dewizowych. Na rynku znalazło się 3 800 ton brzoskwiń, 400 ton moreli, 30 tys. ton winogron, 25 tys. ton pomidorów, 1 000 ton czarnych porzeczki, 100 tys. ton arbuśków. W ilości 65 ton pokazał się również na rynku owoc mango, zwany królewskim, sprowadzany z Egiptu.

Każdego typu inicjatywa, która tylko przybliża, musi być ona jednak poprzedzona odpowiednią kampanią reklamową. Już doświadczenia ubiegłoroczne wykazały, że niektóre egzotyczne owoce spotykają się z rezerwą kupujących. Nie wszyscy wiedzieli, jak spożywać na przykład gruszę czy też jak przyrządzać karczochy. Nie można się więc dziwić, że pewne partie karczochów zepsuły się w braku nabywców.

W tym roku handlowcy „Hortex” planują sprowadzić na rynek krajowy 100 tys. ton warzyw i owoców z około 60 mln złotych dewizowych. Powinno pozostawiać pomidory: sprowadzimy 25 tys. ton z Rumunii, Albanii, Grecji, Algerii. Rynek otrzyma ponadto 16 tys. ton arbuśków z Bułgarii, Rumunii i Węgier. W drodze jest pierwsze 25 ton arbuśków z Egiptu. Bliższe 30 tys. ton brzoskwiń, będzie nadechodzić sukcesywnie z Grecji. Pokazali się w niewielkich ilościach melony i dżuż, zielona papryka typu Kalifornia Wander. Melony, wzbogacone mogą jadać na kolacjach, oborach i w ośrodkach wczasowych, nie są bowiem tak delikatnym owocem w transporcie, jak chociażby truskawki.

Transport jest jednym z podstawowych czynników, decydujących o zaopatrzeniu rynku w importowane warzywa i owoce. Czas liczy się tu na godziny. W zdecydowanej większości towar sprowadzany przez „Hortex” kierowany jest bezpośrednio do sprzedaży detalicznej. Zdarza się jednak, że docierają do kraju pewne partie zapasowe towarów. Przewożenie wagonów z wagonami choćby tylko o kilkanaście godzin — a z Bułgarii muszą one przebyć 1000 kilometrów — gwałtownie obniża ich jakość. Wiele to można poprawić, szczególnie w zakresie organizacji pracy. Wagon, który będą w nadchodzących tygodniach przewozić łatwo pociągające się owoce, powinny otrzymać sielisko na drodze. Tylko wówczas uniknie się niepotrzebnych strat.

Z całej zaplanowanej ilości sprowadzonych owoców i warzyw w 1974 roku 85 proc. trafi do indywidualnych odbiorców, a 15 proc. do przemysłu kulinarnego.

D.Ch.

Wycieczka dalmorowskich przodowników pracy

Rada Zakładowa gdańskiego „Dalmoru” zorganizowała (a przedsiębiorstwo sfinansowało) autokarową wycieczkę do NRD dla 35 przodowników pracy, wykazujących się szczerą gołymi osiągnięciami we wsławnym przodownictwie zakładowym. Wśród uczestników znaleźli się m. in. Bernard Peplinski — brzdądzista najlepszej brzozydy w dziale remontowym, Wilhelm Rubach — racjonalizator z oddziału szrotu zmechanizowanego, Lucja Malinowska z wydziału szrotu połowowego, Ryszard Haberka — tokarz z m/t „Lura”. Stanisław Lisicki — delegat załogowy z m/t „Andromeda”.

Program wycieczki przewiduje zwiedzenie Stralsundu i Rostocka, a w tym ostatnim — kombinatu rybnego.

M. L.



